

Paweł przemawia do ludu

***Kluczowe wersety: „I rzekł: Bóg naszych ojców
wybrał cię, abys poznał Jego wolę, ujrzał
Sprawiedliwego i usłyszał głos z Jego ust.
Będiesz bowiem Jego świadkiem przed
wszystkimi ludźmi tego, co widziałeś i
słyszałeś”.
Dz 22,14–15***

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
Dzieje Apostolskie 22:1-21***

W dzisiejszej lekcji słyszymy, jak apostoł Paweł opowiada przed swoimi żydowskimi braćmi w Jerozolimie o swoim nawróceniu na Chrystusa na drodze do Damaszku. Wybór Saula z Tarsu przez Boga – którego imię później zmieniono na Paweł – wprowadził uczniów Pana w zakłopotanie, gdy to się stało. Między przywódcami wczesnego Kościoła a Saulem panowała otwarta wrogość, ponieważ znali go oni wyłącznie jako prześladowcę chrześcijan. Nie doceniali oni faktu, że jego miejsce urodzenia, wykształcenie i pochodzenie przygotowały go do szczególnej misji wśród pogan. Był obywatelem rzymskim, dobrze wykształconym, głęboko religijnym i pochodzącym z rodziny faryzeuszy. Był gorliwym zwolennikiem Prawa i Bożych obietnic dla Izraela. (Dz 26,2-5; Flp 3,4-6) Nie był złym człowiekiem, jak go – co rozumiałe – postrzegał wczesny Kościół, lecz w swoich działaniach był szczery i pobożny. Wierząc, że chrześcijanie

sprzeciwiają się Prawu Mojżeszowemu, Saul prześladował ich w dobrej wierze.

Ponieważ Paweł był szczery, ale duchowo zaślepiony, Pan go powstrzymał, aby mógł zmienić kierunek. Jego gorliwość została przekierowana z prześladowania Kościoła na służbę Chrystusowi i Jego naśladowcom. Nie było to nawrócenie człowieka zepsutego, lecz korekta człowieka uczciwego. Bóg zamierzał teraz wyznaczyć go jako osobę idealnie nadającą się do głoszenia przesłania ewangelii zarówno Żydom, jak i poganom.

Bóg nikomu nie narzuca wiary, ale otwiera swoją Prawdę przed szczerymi sercami. Saul mylił się w osądzie, ale miał dobre intencje, więc Pan otworzył mu oczy. Jak opowiadał Paweł, na drodze do Damaszku otoczyło go jasne światło z nieba i upadł, oślepiiony. Wtedy usłyszał: „Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz?”. Kiedy zapytał, kto do niego mówi, padła odpowiedź: „Ja jestem Jezus z Nazaretu, którego ty prześladujesz” (Dz 22,6-8). Pokazuje to, jak bardzo Chrystus utożsamia się ze swoim ludem. Prześladowanie ich oznacza prześladowanie Jego samego. Ta Prawda powinna kierować naszym postępowaniem wobec każdego członka Ciała Chrystusa.

Saul natychmiast zapytał: „Co mam czynić, Panie?” (Dz 22, 10). Było to całkowite poddanie swojej woli. Gdy tylko zrozumiał prawdę dotyczącą Chrystusa, był gotów oddać Mu swoje życie. Taka sama reakcja powinna charakteryzować dzisiejszych wierzących. Ci, którzy niegdyś byli zaślepieni błędem, a jednak szczerzy, powinni odpowiadać na prawdę wdzięcznością, gorliwością i życiem pełnym służby.

Pan wysłał Saula do Damaszku, gdzie Ananiasz, szanowany i pobożny uczeń, dowiedział się, że ten nowo nawrócony został specjalnie wybrany, by głosić imię Chrystusa poganom, królom i Izraelowi – oraz by cierpieć z powodu tego powołania. Saul nie ujrzał Chrystusa w pełnej boskiej chwale, ale widział wystarczająco dużo, by z „ ” pewnością wiedzieć, że Jezus zmartwychwstał i został uwielbiony. (Dz 22,11-13) To właśnie Ananiasz wypowiedział do Saula słowa zawarte w dzisiejszych wersetach kluczowych, wyznaczając mu misję głoszenia ewangelii jako „świadka dla wszystkich ludzi”.

Paweł był wiernym świadkiem tego, co widział i słyszał. To samo powinno dotyczyć nas. Najpierw sami musimy zrozumieć Prawdę, zanim będziemy mogli wiernie dzielić się nią z innymi. Podobnie jak Paweł, zaufajmy woli Bożej, gdy świadczymy o ewangelii.